

AMAZONKI

Pod koniec sierpnia w Ciechocinku odbyła się XVI Ogólnopolska Spartakiada Amazonek - Mistrzostwa w Łucznictwie oraz Wielobój Ozdrowieńców Onkologicznych. Zawody zorganizowano już szesnasty raz, tym razem miejscem sportowej rywalizacji stał się ciechociński hotel „Amazonka”. Impreza, choć nieco skromniejsza niż w ubiegłych latach, była wyjątkowa, bo poszerzona o grono osób, które mają inne problemy onkologiczne niż Amazonki.



W ośrodku "Amazonka" spotkali się przedstawiciele stowarzyszeń osób borykających się z problemami zdrowotnymi z wielu stron Polski. Między innymi ze Stowarzyszenia Kobiet z Problemami Onkologiczno-Ginekologicznymi „Magnolia”, Stowarzyszenia SPBS, Stowarzyszenia Walki z Rakiem Płuca, Stowarzyszenia Wspierających Chorych na Chłoniaki „Sowie Oczy”,

Polskiego Towarzystwa Stomilijnego Pol- Ilko, Stowarzyszenia Mężczyzn z Chorobami Prostaty „Gladiator”.

Imprezę otworzył przemarsz uczestników, potem odśpiewano hymn „Amazonek”, następnie taniec „Amazonek”, przygotowany przez Joannę Standar i Alicję Chamin zaprezentowały panie, które przyjechały z Poznania. Zorganizowano mistrzostwa w strzelaniu z



NAJPIĘKNIEJSZE KOBIETY ŚWIATA



W sierpniu Ciechocinek gościł 67 najpiękniejszych kobiet świata oraz pretendenci do tytułu Miss Polski i Miss Polski Nastolatek. Panie przebywały na zgrupowaniu w Ciechocinku, mieszkały w hotelu St. George i przygotowywały się do finału wyżej wymienionych konkursów.

Już po raz drugi kandydatki do tytułów Miss Polski, Miss Supranational i Miss Polski Nastolatek można było obejrzeć w Ciechocinku podczas Festiwalu Piękna St. George. Impreza w muszli koncertowej jest, można powiedzieć, próbą generalną przed finałem konkursów w Płocku. 67 kandydatek do tytułu najpiękniejszej kobiety świata Miss Supranational zatańczyło i zaśpiewało przed ciechocińską publicznością. Panie m.in. z Armenii, Kamerunu, Chin, Dominikany, Gwatemali, Japonii, Rumunii, Tajwanu, Puerto Rico i Szkocji przed gośćmi w parku Zdrojowym zaprezentowały także swoje talenty oraz pokazały się w strojach narodowych. Jury złożone z osób wybranych przez organizatorów oraz z przedstawicieli publiczności uznało, że największym talentem wykazała się kandydatka ze Szkocji, a najpiękniejszy strój zaprezentowała przedstawicielka z Panamy.

Piękne kobiety w uzdrowisku przebywały ponad tydzień. Każdy dzień to praca związana z przygotowaniem do koncertu finałowego. Dziewczyny ćwiczyły układy choreograficzne na ciechocińskiej hali sportowej, brały udział w próbnym sesjach fotograficznych. Styliści robili im próbne makijaże i fryzury. Korzystały także z całej oferty SPA i innych atrakcji hotelu St. George, który jest jednym ze sponsorów wyborów w płockim amfiteatrze. 27 sierpnia odbył się tam finał wyborów Miss Nastolatek 2010, w sobotę 28 sierpnia Miss Supranational, a w niedzielę - Miss Polski.

red.

łuku i wiatrówki oraz konkurencje sportowo - rekreacyjne, towarzyszyły im wiele zabawy i śmiechu. Goście posilali się grochówką.

Na spartakiadę przyjechały debutantki, ale też panie, które wcześniej brały udział w tych mistrzostwach, jak Hanna Kopijewska, wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia "Hipolita" w Kościanie, która w zlocie bierze udział już piąty raz. Do Ciechocinka przyjechali też panowie. Jacek Gugulski i Jan Salamonik z Polskiej Koalicji Organizacji Pacjentów Onkologicznych.

- W sumie zrzeszamy około czterysta pięćdziesiąt tysięcy osób, w rozmaitych organizacjach i stowarzyszeniach pacjentów onkologicznych. Na pozór to armia ludzi, ale mam świadomość, że wielu pacjentów po prostu do takich stowarzyszeń nie trafia. Pozostają sami ze swymi problemami - mówi. Gugulski, który jest prezesem Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Przewlekłą Białaczkę Szpikową. Ten rodzaj raka to także jego problem. Do Ciechocinka przywiózł kilkoro członków stowarzyszenia.

Wszyscy uczestnicy spartakiady podkreślali jak ważną rolę odgrywa profilaktyka i że trzeba systematycznie chodzić na badania, a z tym, mimo szeregu organizowanych akcji i kampanii jest nadal źle. Mimo tej świadomości imprezie towarzyszyły przede wszystkim radość, śmiech, wesołe okrzyki zachęcające do sportowej, szlachetnej rywalizacji. Aura pokrzyżowała trochę plany organizatorom, bo spotkanie miało się zakończyć marszem - manifestacją ulicami miasta. Uczestnicy poprzebierani w kolorowe stroje przeszli ulicami uzdrowiska, choć widzów było niewiele, bo padał deszcz i było chłodno.

red.



fot. A. Racka